

1. Bóg zapłać parafianom sprzątającym w ostatnim tygodniu w kościele. Troskę o porządek i piękno w kościele oraz wokół niego, przekazujemy: Jadwidze i Kazimierzowi Hofman, Jadwidze i Edwardowi Musz, Halinie i Stanisławowi Kot.
2. Msze św. w tygodniu będą: codziennie o godz. 17³⁰ a po nich nabożeństwa różańcowe. W środę po Mszy św. będzie również Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
3. W sobotę na spotkanie z Jezusem i Jego Matką zapraszam młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania.
4. W przyszłą niedzielę 12.X będziemy przeżywać XXV Dzień Papieski – pod hasłem: „Święty Jan Paweł II. Prorok nadziei”. Po Mszach św. będzie zbiórka do puszek na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia.

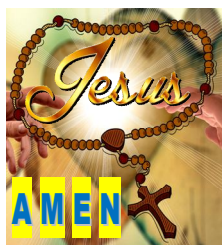
INTENCJE MSZALNE W NADCHODZĄCYM TYGODNIU

(6.X – 12.X A.D. 2025):

- Trwają Msze św. gregoriańskie za Ś.P. Eugenię Kuźniar.

Ś.†P. *Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie,
a światłość wiekuista niechaj Jej świeci!* Ś.†P.

○○○ CUDOWNA MOC RÓŻAŃCOWEJ NOWENNY POMPEJAŃSKIEJ ○○○



Nowenna Pompejańska to nowenna „nie do odparcia”, to prawda. Matka Boska pokazała mi jak wielką ma moc. Moje małżeństwo się skończyło, kiedy mój mąż powiedział, że nie chce już ze mną być, już mnie nie kocha. Byliśmy ze sobą jedenaście lat, sześć lat po ślubie. Mój cały świat się zawalił, wszystko nagle się skończyło. Nie mogłam uwierzyć w te słowa... błagałam, prosiłam ale to było na nic. Mamy synka, o którego bardzo się staraliśmy i wiem, że to też był cud z Nieba, że urodził się cały i zdrowy. Nie mogłam się pogodzić z tym, co się stało, że nie jesteśmy już rodziną, o której tak bardzo marzyliśmy. Było mi tak bardzo ciężko, że nie miałam ochoty już na nic. Wiedziałam jednak, że muszę się modlić o to, że małżeństwo. Zaczęłam odmawiać Nowennę ale szybko ją przerwałam, bo nie miałam siły się modlić. Mój mąż był jak skała, wiedziałam, że tylko cud może nas uratować. Zaczęłam odmawiać raz jeszcze i znowu przerwałam, miałam takie wrażenie, że nie dam rady. Postanowiłam jeszcze raz spróbować i odmówiłam całą Nowennę. Moi bliscy również modlili się Nowenną Pompejańską o uratowanie mojego małżeństwa. Miałam chwile zawahań, czasami nawet wątpiłam ale modliłam się cały czas. Mój mąż był nieugięty, ja nie przestawałam w modlitwie, chociaż z każdym dniem było coraz gorzej. Nie byliśmy ze sobą rok. Już pod koniec nie wierzyłam, że coś może się wydarzyć, a Matka Boska pokazała mi swoją moc. Stał się „cud” wróciliśmy do siebie. Wiem, że to był „Cud z Nieba”. Maryja cały czas była przy mnie i opiekowała się mną. Nie umiem nawet wyrazić tego, co czuję. Wiara czyni cuda, a tam na górze wszystko jest możliwe. Mamusi moja kochana dziękuję Ci za Twoją opiekę i za to, że zawsze przy mnie jesteś i czuwasz. Kocham Cię całym moim sercem, uratowałaś moją kochaną rodzinę. Nigdy się nie poddaję, nawet jeśli już nie macie sił weźcie różaniec do ręki i zaczniacie się modlić. Matka Boska jest zawsze obok nas a wiara czyni cuda.

Źródło: <https://pompejanska.krolowa.pl/2022/01/magda-cud-uratowania-malzenstwa>



Nieustającej Westchnienie...

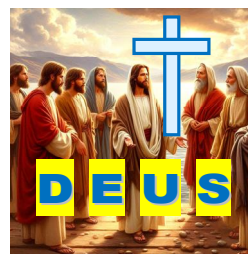
05.10.2025

XXVII Niedziela zwykła



|| Gazetka Parafii w Nizinach (do użytku wewnętrznego) || www.niziny.przemyska.pl ||
|| e-mail: niziny.przemyska@gmail.com || tel. 506 996 750 || facebook.com/ParafiaNiziny ||

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (Łk 17, 5–10)



Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary». Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze”, a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siądź do stołu”? Czy nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił”? Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Studzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”».

○○○ SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO ○○○

A co to właściwie jest zasługa? I czy można mieć zasługi przed Bogiem? Słowo „zasługa” oznacza zwykle dla człowieka jakąś postać zapłaty za podejmowane działania. Zapłaty ze strony innych ludzi. Zasługiwanie ma związek ze sprawiedliwością. Zasłużyć można na nagrodę, ale także na karę. Tego uczą się już małe dzieci. Jak zrobisz dobrze, dostaniesz cukierka. Jak zrobisz źle, dostaniesz klapsa. O zasługach człowieka wobec Boga jest mowa zawsze w związku z Łaską. Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia: „W znaczeniu ściśle prawnym nie istnieje ze strony człowieka zasługa względem Boga. Nierówność między Nim a nami jest niezmienna, ponieważ wszystko otrzymaliśmy od Niego jako naszego Stwórcy”. A zatem nie jesteśmy w stanie mieć żadnych zasług u Boga? To po co się wysilać? **Możemy zasługiwać u Boga. Każdy nasz dobry czyn ma wartość przed Bogiem, ale trzeba pamiętać, że zasługa człowieka u Boga w życiu chrześcijańskim wynika z tego, że Bóg w sposób dobrowolny postanowił włączyć człowieka w Dzieło swojej Łaski. Ojcowskie działanie Boga jest pierwsze. To, co robi człowiek, jest wtórne jako jego współpraca, także zasługi dobrych uczynków powinny być przypisane najpierw Łasce Bożej, a dopiero potem człowiekowi. Pierwszy ruch zawsze należy do Boga.** Inicjatywa jest po Jego stronie. I trwa nieustannie. Dlatego nikt nie może wysłużyć

